

Władysław Stępnik

Warszawa

Uwag kilka dotyczących genezy inicjatywy „Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą”

Streszczenie

W artykule przedstawiono spostrzeżenia dotyczące rozwoju zainteresowania archiwami rodzinnymi w Polsce oraz powstania projektu „Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą”. Jako jeden z przełomowych momentów można wskazać uchwalenie w 1983 r. ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz wprowadzonej w nim instytucji niepaństwowego zasobu archiwalnego. Nie bez znaczenia jest jednak również brak odpowiednich ram prawnych, które regulowałyby współpracę pomiędzy archiwami państwowymi a sektorem niepublicznym. Istotna dla omawianego zagadnienia jest także działalność archiwów społecznych, w tym Ośrodka KARTA. Odnotować należy również wzrost zainteresowania dokumentacją osobistą i rodzinną wynikający z poszukiwania świadectw pracy oraz z popularyzowania się genealogii. Zwiększone zainteresowanie archiwami rodzinnymi doprowadziło do utworzenia punktów konsultacyjnych w archiwach państwowych czy zorganizowania akcji „Zostań rodzinnym archiwistą”. Powołana została również Sekcja Archiwistów Rodzinnych w ramach Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Abstract

The article presents observations regarding the development of interest in family archives in Poland and the creation of the “Family Archives. Become a Family Archivist” project. One of the breakthrough moments that can be considered is the adoption of the Act on the National Archival Resources and Archives in 1983 and the institution of non-state archival resources introduced

therein. However, the lack of an appropriate legal framework that would regulate cooperation between state archives and the non-public sector is also significant. The activities of social archives, including the KARTA Center Foundation, are also important for the issue discussed. It should also be noted that there is a growing interest in personal and family documentation resulting from the search for employment certificates and the popularization of genealogy. The increased interest in family archives has led to the establishment of consultation points in state archives and the organization of the "Become a Family Archivist" campaign. The Section of Family Archivists within the Association of Polish Archivists was also established.

Słowa kluczowe: archiwa rodzinne, narodowy zasób archiwalny, Stowarzyszenie Archiwistów Polski, Archiwa Państwowe, dokumentacja osobista i rodzinna

Keywords: family archives, national archival resource, Association of Polish Archivists, State Archives, personal and family documentation



Zjawisko archiwów rodzinnych nie jest nowością w naszej archiwistyce. Wiele z nich, w tym powstałych przed wiekami, znajdujemy w zbiorach archiwów, bibliotek, muzeów i innych instytucji¹. Są to fakty oczywiste. Zadać jednak winniśmy sobie pytanie, dlaczego w ciągu ostatnich lat problematyka ta wywołuje tak ożywione zainteresowanie, prowadzące nawet do powołania oddzielnej sekcji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Temat to złożony, zasługujący nawet na powstanie poświęconej mu monografii². W ramach tego wystąpienia pragnę jedynie wskazać na podstawowe przyczyny, skłaniające do pojęcia inicjatywy tworzenia i zabezpieczania dokumentacyjnych zbiorów rodzinnych, do której doszło w roku 2013.

W Polsce, począwszy od roku 1989, nastąpiły zmiany na każdej niemalże płaszczyźnie życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie pozostają one bez wpływu na działalność archiwalną, która z każdym rokiem prowadzona jest w warunkach coraz bardziej zaawansowanych przeobrażeń

¹ Zainteresowanym bliższym poznaniem tej problematyki polecam tekst: W. Kwiatkowska, *Metodyka i problem opracowania archiwaliów rodzinnych*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny”, t. 2, 2015, s. 107–125.

² Wypowiadam się obszerniej na ten temat w tekście przygotowanym na Krajowe Sympozjum Archiwalne „Archiwa rodzinne i społeczne”, Lublin 14–25 maja 20024 r. Tekst zatytułowany *Miejsce archiwów rodzinnych i społecznych w strukturze narodowego zasobu archiwalnego*, w druku.

demokratycznych. Znacznemu ograniczaniu uległy kompetencje władz państwowych. W gospodarce dominuje własność prywatna. Archiwa Państwowe tym samym działają na zawężającym się systematycznie wycinku życia politycznego, społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Wzrasta bowiem w szybkim tempie znaczenie czynników społecznych i aktywność osób fizycznych, nadających coraz wyraźniej ton życiu publicznemu. Tę samą uwagę – czego archiwa państwowe w wystarczającym stopniu nie doceniają – odnieść należy do sfery życia gospodarczego.

Problemy te dostrzeżone już były na początku lat 80. XX w., kiedy to, nawiązując do ustroju i regulacji prawnych w II Rzeczypospolitej, w obecnie obowiązującej ustawie archiwalnej z roku 1983 wprowadzono instytucję narodowego zasobu archiwalnego³. Nie oznacza to jednak, że w okresach wcześniejszych nie występowały regulacje prawne – i prowadzona na ich podstawie lub nawiązująca do nich działalność praktyczna – obejmujące swym zakresem wszystkie znajdujące się w Polsce archiwalia, bez względu na ich status. Upoważnia do tego stwierdzenia sposób, w jaki polskie władze państwowe na przestrzeni niemalże ostatnich stu lat traktowały materiały archiwalne proveniencji prywatnej, obok oczywiście ich polityki wobec archiwaliów wytworzonych przez organy państwowe oraz publiczne.

Omawiając problematykę ochrony prawnej dziedzictwa dokumentacyjnego, odróżniać musimy, w odniesieniu do archiwaliów, materiały pochodzenia państwowego i prywatnego. Zgodnie bowiem z przyjętą w świecie cywilizacji zachodniej doktryną prawa, niepaństwowy zasób archiwalny jako mienie prywatne nie powinien podlegać władzom państwowym. Zaznaczmy jednak, że ten uprzywilejowany status prawny nie oznacza całkowitego braku ograniczeń w dysponowaniu dokumentacją instytucji publicznych i osób fizycznych, kwalifikowanych do kategorii narodowego zasobu archiwalnego.

Już w okresie międzywojennym państwo gwarantowało sobie znaczne możliwości oddziaływania na funkcjonowanie tej części zasobu archiwalnego, która znajdowała się w sferze prywatnej. Praktyka ta w okresie PRL przestała jednak być stosowana w ograniczonym zakresie. Nie powrócono bowiem do koncepcji narodowego zasobu archiwalnego, uznając, że wszystkie wartościowe archiwalia stanowią państwowy zasób archiwalny. Polityki w tym zakresie nie prowadzono na szczęście konsekwentnie, na co oczywiście wpływała postawa samych archiwistów oraz dysponentów materiałów niepaństwowych, w tym przede wszystkim władz kościelnych i przedstawicieli

³ E. Leśniewska, *Droga do ustawy o narodowym zasobie Archiwalnym i archiwach*, „Archeion”, t. 115, 2014, s. 25–44.

części organizacji pozarządowych⁴. Dla genezy ruchu archiwistów rodzinnych i czynnego udziału w nim archiwów państwowych istotne znaczenie posiada właśnie ocena całokształtu polityki wobec niepaństwowego zasobu archiwalnego. Nie dysponujemy dotąd opracowaniem naukowym, w pełni omawiającym ten złożony problem. Kilka przyczynków, w tym autora tej wypowiedzi, nie wyczerpuje tej problematyki. W tej chwili ograniczyć się można do kilku uwag na ten temat. Po wejściu w życie obowiązującej po wielu nowelizacjach ustawy z roku 1983 w długim okresie działalności archiwów nie sposób wskazać znaczących działań, poza oczywiście praktycznymi konsekwencjami powołania instytucji niepaństwowego zasobu, mogących przyczynić się do pełnej realizacji wymogów ustawowych. Cenna inicjatywa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, łącząca się z powołaniem Rady Archiwów Społecznych, zakończyła się niepowodzeniem. Mieliśmy następnie do czynienia z poniechaniem przez centralne władze archiwów państwowych aktywnej działalności w tym zakresie. Jest tego wyrazem, obok rezygnacji w roku 2007 z ustawowego obowiązku prowadzenia rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego, także niewypełnienie zapisu normatywu wykonawczego w stosunku do ustawy z roku 1983 w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Zobowiązywał on szefa archiwów państwowych do określenia zasad współpracy państwowej sieci archiwalnej z archiwami niepaństwowych jednostek organizacyjnych. W tych warunkach wystąpić musiały oddolne inicjatywy społeczne, w czym wiodąca rola przypadła Ośrodkowi KARTA propagującemu ideę archiwistyki społecznej oraz potrzebę koordynacji działań instytucji i organizacji pozarządowych, przy równoczesnym zagwarantowaniu wsparcia finansowego dla ich działalności ze strony państwa⁵. Do chwili obecnej ważne znaczenie ma społeczna aktywność przedstawicieli niepaństwowego zasobu archiwalnego, którzy podejmując inicjatywy społeczne, w tym w ramach sekcji Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, przyczyniają się do określania zasad działalności związanej z zarządzaniem tego rodzaju dokumentacją i postępowaniem z materiałami archiwalnymi. Wszyscy musimy mieć świadomość, że wytwórcy niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, uczestnicząc w życiu publicznym, wpływając na zachodzące procesy społeczne, polityczne, kulturalne czy gospodarcze, uczestnicząc także – jak w przypadku partii politycznych – w rządzeniu krajem, siłą rzeczy dokumentacyjne dowody swojej aktywności winni trwale przechowywać,

⁴ W. Stępnik, *Ustrojowe uwarunkowania działalności archiwalnej w Polsce w XX wieku*, [w:] *Problemy sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy*, red. A. Danilczyk, J. Kordel, A. Kulecka, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, s. 15–29.

⁵ Z. Gluza, *Odkrycie KARTY. Niezależna strategia pamięci*, Warszawa 2012, s. 335–336.

zapewniając dostęp do nich zainteresowanym obywatelom. Współpraca z władzami państwowymi, w tym z archiwami państwowymi, jest bardzo ważna dla obu stron. Nie powinna ona jednak podważać niezależnej od czynników państwowych pozycji tych instytucji.

Tymi przesłankami kierował się Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, usilnie dążąc do przewyciężenia negatywnych doświadczeń z przeszłości niepaństwowej sfery działalności archiwalnej i występujących oporów wobec kontaktów z archiwami państwowymi, wydając 10 grudnia 2012 r. zarządzenie w sprawie współpracy z podmiotami, których wytwory dokumentacyjne wchodzą w skład niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego. Oczywiście, działanie to, którego dalszego przebiegu nie będziemy w ramach tej wypowiedzi rozwijać, nie wyczerpywało problematyki funkcjonowania w naszym kraju instytucji prawnej narodowego zasobu archiwalnego. Nie było podstaw prawnych do wydawania zarządzeń czy też innych normatywów, poza ogólnymi zaleceniami dla archiwów, które wkraczać mogłyby w dziedzinę istnienia i funkcjonowania kolejnej instytucji prawnej – narodowego nieewidencjonowanego zasobu archiwalnego, czyli zbiorów obywateli, w tym dokumentów własnych, a także pozostałości po przodkach⁶.

Problem społecznej świadomości znaczenia dokumentacji rodzinnej i osobistej wysunął się na czoło spraw podejmowanych po 2010 r., równoległe do przedstawionych powyżej działań wobec niepaństwowych jednostek organizacyjnych, z którymi przyszło się zmierzyć polskiej archiwistyce. Sytuacja w tym zakresie przedstawiała się wręcz katastrofalnie. Niezbitym tego dowodem były problemy dziesiątków, o ile nie setek tysięcy obywateli występujących do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie ich praw emerytalnych czy rentowych. Osoby te nie posiadały z reguły żadnych dokumentów związanych z przebiegiem ich pracy, najczęściej w zakładach zlikwidowanych lub sprywatyzowanych. Chaos, a nawet przestępstwa wobec obowiązku przechowywania i udostępniania dokumentacji osobowo-płacowych przez syndyków masy upadłościowej lub sukcesorów ogromnej ilości jednostek organizacyjnych, w tym przede wszystkim życia gospodarczego, pogłębiała krótkowzroczna polityka wielu archiwów państwowych. Radzenie sobie z tą sytuacją, w której tysiące obywateli znajdowało się wręcz w tragicznej sytuacji, to temat odrębny, tutaj niepodejmowany. Wniosek jednak ogólny, z archiwalnej perspektywy, nasuwał się dość oczywisty. Ludzie nie uświadamiają sobie znaczenia własnych dokumentów, trudno więc oczekiwać od nich zachowywania papierów po zmarłych

⁶ Szczegółowa analiza założeń prawnych dotyczących niepaństwowego zasobu archiwalnego została zawarta w dziele Marka Konstankiewicza i Adriana Niewęglowskiego, wydanym przez Wolters Kluwer: *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 463–537.

przodkach. Nieliczne, znajduwane na śmietnikach, trafiały czasami do zbiorów publicznych. Można tu podać przykłady dotyczące spuścizn dokumentacyjnych po wybitnych osobistościach życia kulturalnego czy społecznego i politycznego, które dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie uległy zagładzie.

Z drugiej natomiast strony – a prezentowane opinie to perspektywa archiwisty państwowego – masowo, wręcz żywiołowo rozwijał się w naszym kraju ruch genealogów rodzinnych. Przeważali oni przecież wśród czytelników, nazywanych użytkownikami, w archiwach państwowych. Zestawienie tych dwóch postaw wobec dokumentacji własnej i rodzinnej nie pozwalało na obojętne zachowanie zawodowych archiwistów. Docierały do nas także, a nawet mogliśmy ich doświadczać osobiście, informacje o sytuacjach świadczących o postępującym zaniku więzi rodzinnych. Zjawiskiem powszechnym, w najlepszym przypadku, jawi się znajomość przeszłości własnych rodziców i, czasami, dziadków. Dalsi krewni, jeżeli nie pozostały po nich nagrobki, przechodzą w nieodwracalną niepamięć. Raz jeszcze przywołać musimy przykłady śmietników, na które wyrzucone jest wszystko, co nie ma wartości materialnej czy użytkowej po śmierci dalszych krewnych, a nawet własnych rodziców. Pamiętać też musieliśmy o osobach fizycznych, dysponentach archiwaliów nie tylko rodzinnych. Oferowanie im współpracy na zasadach dobrowolności stać się musiało praktyką archiwów państwowych⁷.

Przyjęte i zalecane metody działania zobowiązywały archiwa do podejmowania aktywności w zakresie zbiorów osób fizycznych. We wszystkich archiwach państwowych utworzone zostały punkty konsultacyjne, czemu towarzyszyła aktywność informacyjna na stronach internetowych. Dążono, z dobrymi skutkami, do organizacji wystaw i pokazów zbiorów prywatnych w archiwach. Znaczną uwagę poświęcono poradnictwu dotyczącemu warunków przechowywania oraz sposobów konserwacji.

Momentem przełomowym okazało się ogłoszenie w roku 2013 przez NDAP we współpracy z Programem Pierwszym Polskiego Radia akcji „Zostań rodzinnym archiwistą”. Trwająca kilka miesięcy akcja popularyzatorsko-instruktażowa wywołała znaczne zainteresowanie, a ogłoszony konkurs na najwartościowsze archiwum rodzinne przyniósł zadowalające rezultaty, co udokumentowano w ilustrowanej publikacji NDAP (*Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą*, NDAP, Warszawa 2013). Jest to już dziś jedna z kilkudziesięciu publikacji poświęconych tej problematyce, nie licząc nawet katalogów licznych wystaw.

⁷ A. Belka, *Dwa lata kampanii społecznej: Zostań rodzinnym archiwistą*, „Archeion”, t. 117, 2016, s. 579–590.

Odpowiedzią Stowarzyszenia Archiwistów Polskich na rozwijający się ruch rodzinnej archiwistyki było powołanie Sekcji Archiwistów Rodzinnych, w ramach działalności której bynajmniej nie dominują pracownicy archiwów państwowych. I Seminarium Archiwistów Rodzinnych, w ramach którego dzielę się tymi uwagami, jest kolejnym wydarzeniem, po obradach w ramach poprzedniego Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, świadczącym o istotnym znaczeniu i trwałości tego zjawiska kulturowego w naszym kraju. Nastąpił też czas na powrót problematyki archiwów rodzinnych w pogłębionych badaniach nad teorią i metodyką archiwalną.

* * *

O autorze

Władysław Stępnia, dr hab., emerytowany profesor UMK w Toruniu. Były Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych i dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych. W okresie dwóch kadencji prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Wieloletni członek Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych i Komitetu Programowego Polsko-Rosyjskiego Centrum Porozumienia i Dialogu. Ekspert UNESCO do spraw międzynarodowej ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym członek komitetu tej organizacji do spraw światowej listy dziedzictwa dokumentacyjnego. Aktywny uczestnik działań Rady Europy na Bałkanach i dyrektor programu Reconstitution of the Memory of Poland. Stażysta i wizytujący profesor Uniwersytetu Belgradzkiego, Uniwersytetu Londyńskiego i Uniwersytetu Stanforda. Badacz historii stosunków międzynarodowych i dyplomacji oraz problematyki międzynarodowej ochrony prawnej dóbr kultury i dziejów ich restytucji.

Bibliografia

Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą, red. R. Górski, M. Masłowska, M. Olczak, D. Świerczyńska, G. Welik, Warszawa 2013.

Belka A., *Dwa lata kampanii społecznej: „Zostań rodzinnym archiwistą”*, „Archeion”, t. 117, 2016, s. 579–590.

Gluza Z., *Odkrycie KARTY. Niezależna strategia pamięci*, Warszawa 2012.

Konstankiewicz M., Niewęglowski A., *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016.

Kwiatkowska W., *Metodyka i problem opracowania archiwaliów rodzinnych*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny”, t. 2, 2015, s. 107–125.

Leśniewska E., *Droga do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archeion”, t. 115, 2014, s. 25–44.

Stępnik W., *Ustrojowe uwarunkowania działalności archiwalnej w Polsce w XX wieku*, [w:] *Problemy sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy*, red. A. Danilczyk, J. Kordel, A. Kulecka, Warszawa 2023, s. 15–29.